

Przebywający na zgrupowaniu reprezentacji Patrik Schick udzielił wywiadu dla czeskiego portalu *isport.cz*.

Jesteś rozczarowany odpadnięciem z Ligi Mistrzów?

- Szkoda, szczególnie po półfinale z zeszłego roku. Chcieliśmy iść dalej i natknęliśmy się na Porto, rywala, który nie był niemożliwy do pokonania. Po pierwszym meczu wydawało się, że naprawdę możemy przejść. Wciąż jest mi przykro. Od tego momentu w klubie zmieniło się wiele rzeczy.

Sędzia nie dał wam karnego...

- Tak, mimo że był widoczny na telebimach. Po karnym danym dla Porto byłem przekonany, że sędzia uda się do VAR, biorąc od uwagę, że w tamtym przypadku to zrobił. Nie zrozumieliśmy dlaczego nawet nie przyjrzał się sytuacji. Otrzymał kilka informacji i tyle. Byliśmy bardzo rozczarowani i nie rozumiemy dlaczego nie poszedł obejrzeć powtórki w tak ważnym momencie w końcowych minutach.

Odpadnięcie w taki sposób jest okrutne...

- W poprzednim sezonie odpadliśmy w półfinale z Liverpoolem, w rewanżu zabrakło gola by dostać się do dogrywki i nie dostaliśmy dwóch karnych. W tym sezonie zdarzyła się rzecz podobna. Przykro mi, ale muszę też przyznać, że Porto grało bardzo dobrze. W rewanżu zegrali lepiej od nas.

Powiedziałeś, że w klubie zmieniło się wiele rzeczy po tym jak zostaliście wyeliminowani w Lidze Mistrzów. Z Ranierim jest przyjemniejsza atmosfera?

- Przyjemniejsza... Nigdy nie jest przyjemnie gdy odchodzi trener i tracą pracę inne osoby. Lekarz, trener, jego sztab, fizjoterapeuta. Te osoby odeszły. I również Monchi. Ranieri, nasz trener, stara się wprowadzić pozytywność, oczyścić nieco środowisko i mu się to udaje. Jest szczerym trenerem, mimo że znam go kilka dni. Jego pierwszym zadaniem było naprawienie otoczenia i zebranie fragmentów do kupy.

Byłeś zadowolony z jego słów gdy przyszedł?

- Słyszałem jego słowa na konferencji, potem rozmawiał ze mną przed meczem z Empoli. Oczywiście byłem zadowolony z tego co mi powiedział, zdobyłem gola i wygraliśmy.

Czujesz z jego strony większe zaufanie?

- Zobaczymy, zegraliśmy z nim dopiero dwa mecze. Niestety przegraliśmy spotkanie ze Spal i to komplikuje sprawy. Teraz jest przerwa, nie wiem co się wydarzy.

Zobaczymy gdy wrócimy do gry.

Dotknęło was odejście Monchiego?

- Dotknęło wszystkich, nie spodziewaliśmy się, że odejdzie. Był bardzo szczerym dyrektorem sportowym, wspierał nas i zawsze bronił. Byłem bardzo zaskoczony, przykro mi, że nas opuścił. Lubili go wszyscy, nikt nie miał z nim żadnego problemu. Każdego dnia oglądał treningi.

Teraz w Romie zaczyna się nowa era?

- Nie nazwałbym tego w pełni nową erą. Na całym świecie trenerzy opuszczają drużyny. Zobaczymy co się zmieni. Musimy iść przed siebie do końca sezonu, potem zobaczymy, w którym kierunku będzie chciał pójść klub.

W ostatnich tygodniach spisywałeś si dobrze. Przyjeżdżasz z taką formą również na reprezentację?

- Mecze we Włoszech są inne niż tutaj. Czuję się dobrze na poziomie fizycznym.

Autor: abruzzo